

KS. JANUSZ NAGÓRNY

DUCH ŚWIĘTY ZASADĄ NOWEGO ŻYCIA  
Nauka encykliki Jana Pawła II *Dominum et Vivificantem*  
w świetle idei Nowego Przymierza

Zarysowana na Soborze Watykańskim II odnowa teologii moralnej, otwierając się głębiej na źródła biblijne, skoncentrowała się przede wszystkim na podkreśleniu chrystologicznej zasady moralności chrześcijańskiej, ale tym samym otworzyła perspektywę pneumatologiczną. Stąd w ostatnich latach obserwuje się coraz większe zainteresowanie problematyką miejsca Ducha Świętego w życiu chrześcijańskim. Nie oznacza to jednakże żadnego "pneumatocentryzmu", albowiem Duch Święty jest zawsze odczytywany jako Duch Chrystusa, dopełniający Jego dzieło zbawienia i uświęcenia<sup>1</sup>. Dlatego też mówi się raczej o "pneumatologicznej chrystologii", gdyż Pismo św. odsłania nam nie samego Chrystusa, ale Syna Bożego naznaczonego mocą Ducha (por. Mt 3, 11; Łk 3, 16. 21), zsyłającego także tego Ducha na swoich uczniów (por. Mt 10, 20; Mk 13, 11; Łk 6, 12)<sup>2</sup>.

Bez wątpienia encyklika Jana Pawła II *Dominum et Vivificantem* wychodzi naprzeciw współczesnym tendencjom teologicznym, a jednocześnie rysuje zasadnicze kierunki "pneumatologii teologicznomoralnej" przez ukazanie tych aspektów, które odsłaniają i wyjaśniają to, że "Duch Święty został nam dany wraz z nowym życiem"<sup>3</sup>.

Ukazanie miejsca Ducha Świętego w życiu moralnym chrześcijanina odsłania przede wszystkim dynamiczny charakter tego życia, podkreśla także charakter personalny życia moralnego, naznaczonego szczególną indywidualnością darów Ducha Świętego, a poprzez ukazanie zobowiązań moralnych płynących z charyzmatów - również wspólnotowy, eklezjalny wymiar życia chrześcijańskiego. W tym też kierunku zmierza soborowe nauczanie o Duchu Świętym<sup>4</sup>. Na płaszczyźnie teologii moralnej temat ten

<sup>1</sup> Por. Y. Congar. *Der Heilige Geist*. Freiburg-Basel-Wien 1982 s. 177-153.

<sup>2</sup> Por. A. Nossol. *Duch Święty jako obecność Jezusa Chrystusa*. W: T e n z e. *Teologia na usługach wiary*. Opole 1978 s. 195-209; W. Kasper. *Gegenwart des Geistes. Aspekte der Pneumatologie*. Freiburg-Basel-Wien 1979 s. 132-154.

<sup>3</sup> *Dominum et Vivificantem* nr 1 (dalej DV).

<sup>4</sup> Por. np. DM 4 i 16; DFK 4, 8, 9; DK 11, 17; por. także A. Guntör. *Chiamata e riposta*. Vol. I. Roma 1982<sup>4</sup> s. 268-270.

wiąże się z szerszą, współczesną dyskusją na temat specyfiki moralności chrześcijańskiej i próbami opisanego wyznaczników tej specyfiki<sup>5</sup>.

Encyklika *Dominum et Vivificantem* nie jest oczywiście systematycznym wykładem aspektów moralnych pneumatologii chrześcijańskiej. Rodzi się więc pytanie o zasadniczą perspektywę, w której można by umieścić refleksję Jana Pawła II. Bardzo wyraźny biblijny fundament encykliki skłania do tego, by właśnie w Piśmie św., a nade wszystko w Nowym Testamencie szukać "klucza" dla wyjaśnienia, w jaki sposób Duch Święty jest zasadą nowego życia. Jak się wydaje, pomocą może okazać się tu idea i rzeczywistość Nowego Przymierza. Najpierw dlatego, że już zapowiedzi Nowego Przymierza w Starym Testamencie wiążą je ze szczególnym odrodzeniem wnętrza ludzkiego (por. Jr 31, 31-34), a także darem "nowego Ducha" (Ez 36, 24-27). W ramach Nowego Testamentu Duch Święty jawi się jako specyficzny dar nowych czasów, czyli dar Nowego Przymierza – tak, że może być ono określone jako Przymierze Ducha<sup>6</sup>. Jak pisze K. H. Schelkle: "Przez Ducha staje się człowiek nowym stworzeniem, a nawet sam staje się duchem [...]. Dopiero teraz etos Nowego Testamentu jest naprawdę Nowym Przymierzem, gdyż nie tylko rozkazuje i wymaga, lecz także uzdalnia do spełnienia wymagania"<sup>7</sup>.

Wymownym uzasadnieniem dla przyjętej tu perspektywy Nowego Przymierza jest tekst samej encykliki, w którym ukazując Ducha Świętego jako "źródło i początek wszelkiego obdarowania stworzeń", papież mówi nie tylko o "obdarowaniu istnieniem" oraz o "obdarowaniu szczególnym obrazem i podobieństwem Boga", ale stwierdza równocześnie: "Oznacza to zarazem, od samego początku, zdolność obcowania z Bogiem na sposób osobowy, jako «ja» i «ty». Oznacza również zdolność do przymierza, jakie ma ukształtować się wraz ze zbawczym udzielaniem się Boga człowiekowi"<sup>8</sup>. To zbawcze udzielanie się Boga człowiekowi wyraziło się ostatecznie w darze Nowego Przymierza, które jako dzieło Chrystusa i Ducha Świętego jest wieczne.

<sup>5</sup> Por. np. A. Auer. *Autonome Moral und christlicher Glaube*. Düsseldorf 1971 s. 165-184; J. Gründel, H. von Oyenn. *Ethik ohne Normen?* Freiburg-Basel-Wien 1970 s. 79-80; F. Böckle. *Swoistość etyki chrześcijańskiej*. "Collectanea Theologica" 43:1973 f. 1 s. 5-14; J. G. Ziegler. *Czy istnieje etyka specyficznie chrześcijańska*. "Collectanea Theologica" 43:1973 f. 1 s. 15-28; J. Fuchs. *Teologia moralna*. Warszawa 1974 s. 171-192.

<sup>6</sup> Z bogatej literatury można tu wspomnieć: F. Amiot. *L'enseignement de Saint Paul*. Paris-Tornai 1968<sup>2</sup> s. 134; W. Bouwmeester. *L'alleanza nella Bibbia*. Bari 1972 s. 13-118; P.-Th. Camelot. *Dio, uno Spirito che fa vivere*. "Concilium" 13:1977 s. 1642-1653; J. Giblet. *L'Alleanza di Dio con gli uomini*. W: *Grandi temi biblici*. (J. Giblet ed altri). Alba 1968<sup>3</sup> s. 39-40; G. Güntör, jw. s. 259-261; B. Häring. *Liberi e fedeli in Cristo*. Vol. I. Roma 1980<sup>2</sup> s. 162; A. Jankowski. *Duch Dokonawca*. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego. Katowice 1983 s. 46-55; L. Krinetzki. *L'Alliance de Dieu avec les hommes*. Paris 1970 s. 122-124; W. SchARGE. *Die konkreten Einzelgebote in der paulinischen Paränese*. Gütersloh 1961 s. 71-93.

<sup>7</sup> *Teologia Nowego Testamentu*. T. 3: *Etos*. Kraków 1984 s. 22.

<sup>8</sup> DV nr 34.

Perspektywa Nowego Przymierza pozwala też zebrać syntetycznie wszystkie najważniejsze aspekty życia chrześcijańskiego, które wyznacza obecność i działanie Ducha Świętego w nas. Duch jawi się bowiem z jednej strony jako zasada życia nadprzyrodzonego i uwewnętrznienie prawa moralnego (przewyciężające antytezę "litera - duch" - por. 2 Kor 3), a z drugiej jako zasada życia w Kościele, wspólnocie Nowego Przymierza<sup>9</sup>. Właśnie w tym świetle łatwiej zrozumieć to, co encyklika mówi o ludzkim partnerze Nowego Przymierza - o człowieku, jego sumieniu, przez które jest on wezwany do prawdy. Nowe Przymierze to także zerwanie z grzechem i nawrócenie, które ostatecznie objawia się w otwarciu na Ducha Świętego i Jego dary. Jednocześnie jako "życiodajna zasada Kościoła" Duch Święty jest darem i wezwaniem do wspólnoty Nowego Przymierza.

### 1. Człowiek w sumieniu wezwany do prawdy

Jednym z najważniejszych warunków właściwego odczytania i przyjęcia zobowiązań moralnych płynących z Nowego Przymierza jest poznanie, kim jest człowiek otrzymujący "zdolność Przymierza". Szczególna jest tu rola Ducha Świętego, który pozwala człowiekowi na pełne - w perspektywie nadprzyrodzonej - odczytanie swej godności, a dokonuje tego przez sumienie ludzkie, które jest wezwane do prawdy.

Jan Paweł II bardzo wyraźnie stwierdza, że wspomniana już wyżej "zdolność Przymierza" wypływa z faktu, że "człowiek w swoim człowieczeństwie zostaje obdarowany szczególnym «obrazem Boga i podobieństwem» Boga"<sup>10</sup>. Wiąże się to z etycznym odczytywaniem zobowiązania, jakie z tego podobieństwa duchowego płynie, albowiem Bóg "równocześnie objawił człowiekowi, że jako «obraz i podobieństwo» swego Stwórcy zostaje wezwany, aby uczestniczyć w prawdzie i miłości"<sup>11</sup>.

W perspektywie chrystologicznej człowiek odczytuje swoje podobieństwo do Boga przez Tego, który jest doskonałym "obrazem" Ojca, przez wcielnego Syna Bożego. W ten sposób prawda o człowieku, odpowiedź na pytanie, kim on jest, możliwa jest do pełniejszego odczytania przez rzeczywistość Wcielenia. A ponieważ "dokonało się zaś owo Wcielenie Syna Słowa za sprawą Ducha Świętego"<sup>12</sup>, prawda o naszym podobieństwie do

<sup>9</sup> Por. A mi o t, jw. s. 245-251; G ü n t h ö r, jw. s. 245; E. H a m e l. *L'Écriture, âme de la théologie morale?* "Gregorianum" 54:1973 s. 418-420; Ph. D e l h a y e. *L'esprit Saint et la vie morale du chrétien.* "Ephemerides Theologicae Lovanienses" 45:1969 s. 434-436; G. H o l o t i k. *Die pneumatische Note der Moraltheologie.* Wien 1984 s. 126.

<sup>10</sup> Por. DV nr 34.

<sup>11</sup> DV nr 37.

<sup>12</sup> DV nr 49; por. *Redemptor hominis* 10.

Boga odsłania nie tylko "profil chrystologiczny", ale także "profil pneumatologiczny". Tym bardziej, że "Wcielenie Boga-Syna oznacza przyjęcie do jedności z Bogiem nie tylko ludzkiej natury, ale - w tej naturze - poniekąd wszystkiego, co jest «ciałem»: całej ludzkości, całego widzialnego, materialnego świata"<sup>13</sup>.

Obecność Ducha Świętego w rozpoznawaniu przez człowieka swej godności płynącej z faktu, że jest on "obrazem Boga", jest szczególnie wymowna w kontekście prawdy, że ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw ciału". Jak mówi Jan Paweł II: "w człowieku, który jest istotą dwoistą, duchowo-cielesną, istnieje pewne napięcie, toczy się poniekąd walka pomiędzy dążeniami «ducha» i «ciała»"<sup>14</sup>. Jakże istotne jest tu dla chrześcijan szczere przyjęcie wezwania, by nie próbować odczytywać pewnych sugestii pochodzących od "ciała" jako działania Ducha Świętego w nich. Chodzi tu nie tylko o pewne kryteria zewnętrzne - o czym będzie jeszcze mowa - w rozpoznawaniu i rozsądzaniu wielorakich wymiarów egzystencji chrześcijańskiej, ale także o - jak to określa Ojciec św. - "stałe usposobienie [...], które jest owocem ulegania [...] bądź też opierania się [...] zbawczemu działaniu Ducha Świętego"<sup>15</sup>.

Człowiek może oczywiście przeciwstawić się temu działaniu Ducha Świętego w nim (por. 1 Tes 5, 1), ale wówczas człowiek odchodzi nie tylko od Boga, ale jakby od siebie samego, zatracając wewnętrzną prawdę o sobie. Wiąże się to z jednej strony z przekonaniem o rozdarciu wewnętrznym, które sprawia, że Duch Święty "natrafia w naszym ludzkim wymiarze na opór i sprzeciw"<sup>16</sup>, ale z drugiej - z faktem, że doświadczenie obecności Ducha w nas nie jest nigdy bezpośrednie. Jest ona - ta obecność - rozpoznawana w doświadczeniu wciąż rosnącej miłości, w którym człowiek odkrywa prowadzenie przez Ducha Świętego. Dotyczy to zarówno doświadczeń nadzwyczajnych, jak i codziennych, albowiem można mówić o różnych stopniach intensywności tej obecności, aż do doświadczenia mistycznego<sup>17</sup>.

Właśnie dlatego jest tak ważne wezwanie do prawdy, która ma być rozpoznana - jak mówi o tym encyklika *Dominum et Vivificantem* - przez właściwie ukształtowane sumienie. Jest to wyraźna kontynuacja nauki o człowieku jako "obrazie Bożym", nauki o wielkości i godności podmiotu ludzkiego, który jest osobą. Wprawdzie "Bóg-Stwórca jest [...] jedynym i ostatecznym źródłem ładu moralnego w świecie stworzonym [...] pozostaje

<sup>13</sup> DV nr 50.

<sup>14</sup> DV nr 55.

<sup>15</sup> DV Por. także G ü n t h ö r., jw. s. 265.

<sup>16</sup> DV nr 55.

<sup>17</sup> Por. G. S i e w e r t h. *Erfahrung*. LThK Bd III. s. 580; J. K r e m e r. *Pfingsten - Erfahrung des Geistes. Was sagt darüber die Bibel?* Stuttgart 1974 s. 42.

pierwszym i suwerennym źródłem stanowienia o dobru i złu poprzez wewnętrzną prawdę bytu", ale człowiek jest zdolny do rozpoznania tej prawdy o sobie, albowiem "stworzony na obraz Boga człowiek zostaje przez Ducha Świętego obdarowany sumieniem, ażeby obraz wiernie odzwierciedlał swój Pierwotny, który jest zarazem Mądrością i Prawem odwiecznym, źródłem ładu moralnego w człowieku i świecie"<sup>18</sup>.

Chrześcijańska wizja sumienia nie może zatrzymać się wyłącznie na płaszczyźnie etycznej (naturalnej). Dopiero w kontekście obecności i działania Ducha Świętego, który przez mowę wewnętrzną pozwala w pełni rozpoznać prawdę, czyli wewnętrzną prawo, możliwe jest właściwe otwarcie się na prawdę ludzkiej egzystencji. Już Stary Testament zapowiadając ustami proroków Nowe Przymierze ukazywał, że dokona się w jego ramach uwewnętrznienie prawa moralnego i nowy sposób poznania Boga. Będzie się to wiązało z darem odrodzonego serca i darem nowego ducha (Jr 31, 31-34; Ez 36, 24-27). Jeśli pamięta się o tym, że w Starym Testamencie termin "serce" służył na określenie rzeczywistości sumienia, to jest rzeczą oczywistą, że zrealizowana już w czasach Chrystusa zapowiadana wizja Nowego Przymierza w sposób istotny wiąże się z interioryzacją życia moralnego, opartą na szczególnym działaniu Ducha Świętego w sumieniu chrześcijanina<sup>19</sup>.

Cały Nowy Testament jest świadectwem, że fundamentalna rola Ducha Świętego w życiu moralnym wypełnia się w tym dochodzeniu do prawdy, która staje się prawem jego życia. Duch Święty jest więc mocą, która kształtuje ludzkie sumienie. Dla przykładu – według św. Pawła człowiek stoi nieustannie przed obliczem Boga, który objawił się w Chrystusie i Duchu Świętym, a sumienie ma wyrażać świadomość i odbicie tej wspólnoty z Bogiem (por. Dz 23, 1; 24, 16), bądź też ma być świadectwem o prawdzie posłannictwa Apostoła (Rz 9, 1)<sup>20</sup>.

Ten biblijny fundament złączony z nauką Soboru Watykańskiego II (przede wszystkim KDK 16) wyznacza zasadniczy kierunek rozważań Jana Pawła II na temat sumienia. Nie jest ono autonomicznym i wyłącznym źródłem stanowienia o dobru i złu, albowiem jest to "głos Boga" nawet wówczas, kiedy człowiek nie rozpoznaje w sobie tego odniesienia do Stwórcy. To właśnie na drodze sumienia dokonuje swego dzieła Duch Prawdy, a "owocem prawego sumienia jest przede wszystkim nazywanie po

<sup>18</sup> DV nr 36.

<sup>19</sup> Por. H o l o t i k, jw. s. 125; H a r i n g, jw. s. 309; G ü n t h ö r, jw. s. 250-251; J. S t e l z e n - b e r g e r. *Syneidesis, conscientia, Gewissen. Studie zum Bedeutungswandel eines moraltheologischen Begriffes*. Paderborn 1963 s. 23-34.

<sup>20</sup> Por. G ü n t h ö r, jw. s. 389-390; por. także L. G o p p e l t. *Teologia del Nuovo Testamento*. Vol. II. Brescia 1962 s. 497-502.

imieniu dobra i zła"<sup>21</sup>. Duch Święty w łączności z dziełem Chrystusa dokonuje najpierw "oczyszczenia sumień"<sup>22</sup>, a umożliwiając poznanie człowiekowi jego zła i jednocześnie skierowując go do dobra, staje się On "Światłością sumień"<sup>23</sup>. W kontekście słabości ludzkiej i grzechu to działanie Ducha Świętego jawi się jako "przekonywanie o grzechu", a jednocześnie jako wspieranie człowieka w zmaganiu się z grzechem opierając się na głosie własnego sumienia<sup>24</sup>. Jak będzie jeszcze okazja o tym mówić, "ów trud sumienia wyznacza zarazem drogi ludzkich nawróceń: odwrócenie od grzechu, by budować prawdę i miłość w samym sercu człowieka"<sup>25</sup>.

Przez sumienie Duch Święty wzywa człowieka do prawdy, co więcej, staje się rękomią jej właściwego poznania i uznania. Przede wszystkim dlatego, że Duch Święty jest to "Nauczyciel tej samej Dobrej Nowiny, co Chrystus". To Duch Święty – wedle słów samego Chrystusa – ma nauczyć i przypomnieć (por. J 14, 26), to znaczy iż będzie dopomagał we właściwym zrozumieniu treści Chrystusowego Orędzia"<sup>26</sup>. Chodzi przede wszystkim o to, że dziełem Ducha Świętego ma być doprowadzenie uczniów Chrystusa do całej prawdy. A dokonuje się ono "w wierze i poprzez wiarę, co jest dziełem Ducha Prawdy i owocem Jego działania w człowieku. Duch Święty ma być tutaj najwyższym przewodnikiem człowieka: światłem ducha ludzkiego"<sup>27</sup>.

Widać z tego wyraźnie, że chodzi tu o prawdę życia ludzkiego, chodzi o to, by człowiek mógł "z wiarą przyjmować i owocnie wyznawać działającą w dziejach człowieka Boską tajemnicę"<sup>28</sup>. Nic więc dziwnego, że grzech – odwrócenie się od Boga jawi się jako "anty-Słowo" jako "przeciw-Prawda". "Zostaje bowiem zakłamaną prawdą o tym, kim jest człowiek, jakie są nieprzekraczalne granice jego bytu i jego wolności. Ta «przeciw-Prawda» jest możliwa dlatego, że równocześnie zostaje dogłębnie «zakłamaną» prawdą o tym, kim jest Bóg"<sup>29</sup>. W doświadczeniu godności ludzkiej objawionej w sumieniu, a jednocześnie w rozpoznaniu rozdarcia wewnętrznego płynącego z grzechu, które człowiek chce przezwyciężyć, zawiera się "wezwanie do życia w prawdzie, czyli wedle nakazów zdrowego sumienia i równocześnie też wyznanie wiary w Ducha Prawdy jako Tego,

<sup>21</sup> DV nr 43.

<sup>22</sup> Por. DV nr 40.

<sup>23</sup> Por. DV nr 42.

<sup>24</sup> Por. DV nr 44.

<sup>25</sup> Por. DV nr 45.

<sup>26</sup> Por. DV nr 4.

<sup>27</sup> DV nr 6.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> DV nr 37.

Perspektywa Nowego Przymierza pozwala też zebrać syntetycznie wszystkie najważniejsze aspekty życia chrześcijańskiego, które wyznacza obecność i działanie Ducha Świętego w nas. Duch jawi się bowiem z jednej strony jako zasada życia nadprzyrodzonego i uwewnętrznienie prawa moralnego (przewyciężające antytezę "litera - duch" - por. 2 Kor 3), a z drugiej jako zasada życia w Kościele, wspólnocie Nowego Przymierza<sup>9</sup>. Właśnie w tym świetle łatwiej zrozumieć to, co encyklika mówi o ludzkim partnerze Nowego Przymierza - o człowieku, jego sumieniu, przez które jest on wezwany do prawdy. Nowe Przymierze to także zerwanie z grzechem i nawrócenie, które ostatecznie objawia się w otwarciu na Ducha Świętego i Jego dary. Jednocześnie jako "życiodajna zasada Kościoła" Duch Święty jest darem i wezwaniem do wspólnoty Nowego Przymierza.

### 1. Człowiek w sumieniu wezwany do prawdy

Jednym z najważniejszych warunków właściwego odczytania i przyjęcia zobowiązań moralnych płynących z Nowego Przymierza jest poznanie, kim jest człowiek otrzymujący "zdolność Przymierza". Szczególna jest tu rola Ducha Świętego, który pozwala człowiekowi na pełne - w perspektywie nadprzyrodzonej - odczytanie swej godności, a dokonuje tego przez sumienie ludzkie, które jest wezwane do prawdy.

Jan Paweł II bardzo wyraźnie stwierdza, że wspomniana już wyżej "zdolność Przymierza" wypływa z faktu, że "człowiek w swoim człowieczeństwie zostaje obdarowany szczególnym «obrazem Boga i podobieństwem» Boga"<sup>10</sup>. Wiąże się to z etycznym odczytywaniem zobowiązania, jakie z tego podobieństwa duchowego płynie, albowiem Bóg "równocześnie objawił człowiekowi, że jako «obraz i podobieństwo» swego Stwórcy zostaje wezwany, aby uczestniczyć w prawdzie i miłości"<sup>11</sup>.

W perspektywie chrystologicznej człowiek odczytuje swoje podobieństwo do Boga przez Tego, który jest doskonałym "obrazem" Ojca, przez wcielnego Syna Bożego. W ten sposób prawda o człowieku, odpowiedź na pytanie, kim on jest, możliwa jest do pełniejszego odczytania przez rzeczywistość Wcielenia. A ponieważ "dokonało się zaś owo Wcielenie Syna Słowa za sprawą Ducha Świętego"<sup>12</sup>, prawda o naszym podobieństwie do

<sup>9</sup> Por. A m i o t, jw. s. 245-251; G ü n t h ö r, jw. s. 245; E. H a m e l. *L'Écriture, âme de la théologie morale?* "Gregorianum" 54:1973 s. 418-420; Ph. D e l h a y e. *L'esprit Saint et la vie morale du chrétien.* "Ephemerides Theologicae Lovanienses" 45:1969 s. 434-436; G. H o l o t i k. *Die pneumatische Note der Moralthologie.* Wien 1984 s. 126.

<sup>10</sup> Por. DV nr 34.

<sup>11</sup> DV nr 37.

<sup>12</sup> DV nr 49; por. *Redemptor hominis* 10.

zrozumieć, jak Jego posłannictwo dotyczy również tego grzechu, który został już definitywnie osądzony («grzech potępiony»)<sup>33</sup>.

Jan Paweł II powtarza wielokrotnie i podkreśla z naciskiem, że to "przekonywanie o grzechu" ma charakter zbawczy. "«Przekonywanie» to bowiem ma na celu nie samo oskarżenie świata ani tym bardziej - jego potępienie. Chrystus nie przyszedł na świat, aby go osądzić i potępić, lecz by go zbawić". I dalej dodaje papież odwołując się do przemówienia św. Piotra w dniu zesłania Ducha Świętego, wzywającego do nawrócenia i chrztu, których owocem będzie zarówno odpuszczenie grzechów, jak i dar Ducha Świętego (por. Dz 2, 37-38): "W taki sposób «przekonywanie o grzechu» staje się równocześnie przekonywaniem o odpuszczeniu grzechów w mocy Ducha Świętego"<sup>34</sup>.

Ten podwójny wymiar "przekonywania o grzechu", to znaczy ukazanie w pełni jego zła oraz rozpoznanie go w perspektywie zwyciężającej miłości Boga, przedstawia encyklika *Dominum et Vivificantem* odwołując się do przedstawionych szerzej w adhortacji "Reconciliatio et paenitentia" dwu tajemnic: "mysterium iniquitatis" i "mysterium pietatis". W tym pierwszym wymiarze grzech winien być odczytywany w pełnej skali jego zła w odniesieniu do krzyża Chrystusa, ale człowiek "nie może też być o nim «przekonany» jak tylko przez Ducha Świętego: Ducha Prawdy i Pocieszyciela zarazem". Podobnie grzech w kontekście tajemnicy zbawienia - "mysterium pietatis" może być w pełni rozpoznany tylko dzięki Duchowi Świętemu<sup>35</sup>.

Właśnie ta zbawcza perspektywa "przekonywania o grzechu" sprawia, że człowiek nie może zatrzymać się na samym rozpoznaniu i uznaniu grzechów, ale poznając całą ich złość, a jednocześnie wyznając prawdę o Bożym przebaczeniu, odkrywa przed sobą perspektywę nawrócenia. Z drugiej strony wszelkie nawrócenie człowieka nie byłoby "prawdziwe", gdyby w punkcie wyjścia nie było tego pochodzącego od Ducha przekonania o grzechu. Encyklika wyraża to tak: "Nawrócenie domaga się przekonania o grzechu, zawiera w sobie wewnętrzny sąd sumienia - a sąd ten, będąc sprawdzianem Ducha Prawdy wewnątrz człowieka, równocześnie staje się nowym początkiem obdarowania człowieka łaską i miłością [...] dwoiste obdarowanie: obdarowanie prawdą sumienia i obdarowanie pewnością Odkupienia"<sup>36</sup>. W ten sposób wezwanie do nawrócenia jest poprzedzone darem, który umożliwia wypełnienie tego wezwania.

To szczególne dzieło nawrócenia jako dzieło Ducha Świętego jest rzeczywistością zarówno Starego, jak i Nowego Przymierza. Albowiem "Duch

<sup>33</sup> DV nr 28.

<sup>34</sup> DV nr 31; por. także G ü n t h ö r, jw. s. 718.

<sup>35</sup> Por. DV nr 32.

<sup>36</sup> DV nr 31.



Święty [...] od początku działał w tajemnicy stworzenia i w dziejach Starego Przymierza Boga z człowiekiem". Jednakże nowe, pełne uobecnienie Parakleta wiąże się z darem Zmartwychwstałego. Dopiero dzięki zbawczemu dziełu Chrystusa, dzięki Jego "Krwi, która oczyszcza sumienia" możliwe jest pełne nawrócenie. "Pod wpływem Pocieszyciela dokonuje się więc owo nawrócenie serca ludzkiego, które jest nieodzownym warunkiem przebaczenia grzechów. Bez prawdziwego nawrócenia, które obejmuje wewnętrzny żal, i bez szczerego i mocnego postanowienia poprawy, grzechy zostają «zatrzymane», jak mówi Jezus, a z Nim Tradycja Starego i Nowego Przymierza"<sup>37</sup>.

Dokonujące się w sumieniu nawrócenie człowieka jest procesem, którego dynamizm wyznaczony jest przez działanie Ducha Świętego. Jest to proces – przejście od bólu płynącego z wyrzutu sumienia, a odniesionego do krzyża Chrystusowego, ku akceptacji zbawczej miłości: "Kiedy Duch Prawdy dozwala ludzkiemu sumieniu uczestniczyć w tamtym bólu, wówczas cierpienie sumień staje się szczególnie głębokie, ale też szczególnie zbawcze [...] dokonuje się prawdziwe nawrócenie serca: ewangeliczna «metánoia» [...], owa «metánoia», nawrócenie jest zarazem odzwierciedleniem tego procesu, w którym wyrzut przemienia się w zbawczą miłość, która umie cierpieć. Utajonym szafarzem tej zbawczej siły jest Duch Święty"<sup>38</sup>. Ostatecznie nawrócenie jest wpisaniem człowieka w nową sprawiedliwość: "Nawrócenie w Bosko-ludzkiej głębi tajemnicy oznacza zerwanie wszelkich więzów, jakimi grzech jest powiązany w całości kształcie misterium iniquitatis. Ci zatem, którzy się naawracają, zostają przez Ducha Świętego wyprowadzeni z orbity «sądu», wprowadzeni zaś do tej sprawiedliwości, która jest w Chrystusie Jezusie – gdyż ma ją od Ojca"<sup>39</sup>. Tu jednocześnie otwiera się nowa perspektywa, w której Duch Święty objawia się jako źródło wszelkiego obdarowania, a życie chrześcijańskie jawi się jako owocność tego obdarowania.

### 3. Otwarcie się na Ducha Świętego i Jego dary

Kiedy człowiek pozwoli Duchowi Świętemu, by "przekonał go o grzechu i wprowadził go na drogę nawrócenia, jego życie zyskuje taki wewnętrzny dynamizm, płynący ostatecznie z powierzenia siebie Duchowi Świętemu, z dyspozycyjności wobec Jego natchnień, że człowiek odkrywa przed sobą nowe, dotąd nie w pełni uświadamiane perspektywy. Jest to zresztą dalszy ciąg tego rozpoznania prawdy, która swoje dopełnienie znajduje w miłości. A przecież "Bóg «jest Miłością», miłością istotową, wspólną trzem Osobom

---

<sup>37</sup> DV nr 42.

<sup>38</sup> DV nr 45.

<sup>39</sup> DV nr 48.

Boskim: miłością osobową jest Duch Święty [...]. Równocześnie [...] jest miłością i Darem (nie stworzonym), z którego jakby ze źródła (fons vivus) wypływa wszelkie obdarowanie względem stworzeń (dar stworzony)<sup>40</sup>.

Ponieważ "miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany" (Rz 5, 5), wszelki dar miłości, ale także wszelkie przyjęcie miłości w życiu chrześcijanina są związane z otwarciem się na Ducha Świętego, który jest źródłem wszelkiego obdarowania.

Odsłania się tutaj jeden z najgłębszych wymiarów Nowego Przymierza: dar szczególnego zjednoczenia Boga z człowiekiem w Miłości, która jest obecnością Trójcy Świętej w ochrzczonego. Już Stare Przymierze zakładało pewien stopień miłości - zażyłości i do niej zobowiązywało, ale dopiero zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, kontynuowane przez uświęcającą moc Ducha Świętego pozwoliło na pełne, osobowe zjednoczenie w miłości<sup>41</sup>.

Encyklika wyraża tę prawdę następująco: "W tym Świętym Duchu, który jest darem przedwiecznym, Bóg Trójjedyny otwiera się dla człowieka, dla ducha ludzkiego. Ukryte tchnienie Ducha Bożego powoduje, iż duch ludzki otwiera się również wobec zbawczego i uświęcającego samootwarcia się Boga. Dzięki łasce uczynkowej, która jest darem Ducha Świętego, człowiek wchodzi w «nowość życia», zostaje wprowadzony w Boży i nadprzyrodzony jego wymiar. Równocześnie zaś sam człowiek staje się «mieszkańcem Ducha Świętego», «żywą Świątynią Boga» (por. Rz 8, 9; Kor 6, 19). Przez Ducha Świętego bowiem Ojciec i Syn przychodzą do Niego i czynią u niego swe mieszkanie (por. J 14, 23)<sup>42</sup>. Bóg Ojciec jest w nas obecny przez Jezusa swego Syna i z Jezusem - przez dar Ducha Świętego. Jak pisze M. Seybold, Ojciec i Syn są w nas obecni przez pośrednictwo Ducha Świętego, ale on sam nie jest już udzielany za jakimś pośrednictwem, albowiem jest "najbliższym Bogiem", osobowym horyzontem obecności Jezusa a przez Niego, z Nim i w Nim - także obecności Ojca<sup>43</sup>.

Pośrednictwo Ducha Świętego - jak to powiedział papież - sprawia otwarcie się ludzkiego ducha. Oznacza to między innymi i to, że Duch Święty kształtuje człowieka na wzór Chrystusa, aby na Jego wzór myśleć, chcieć i działać. By to było możliwe, człowiek powinien "słuchać" Ducha Świętego, powinien pozwolić się Mu prowadzić. Życie w Duchu jest więc siłą, miarą i sposobem nowego życia otrzymanego jako dar Chrystusa<sup>44</sup>. W tym miejscu trzeba przynajmniej wspomnieć niezwykle rozległy problem życia

<sup>40</sup> DV nr 10; por. także nr 34.

<sup>41</sup> Por. B o u w m e e s t e r, jw. s. 136-137; G. H é l é w a. *Alleanza nuova nel Cristo Gesù*. "Rivista di vita spirituale" 30:1976 s. 5-31; P. T o i n e t. *Conversion chrétienne et vérité de l'éthique*. W: *La morale - Sagesse et salut*. Ed. C. Bruaire. Paris 1981 s. 302.

<sup>42</sup> DV nr 58.

<sup>43</sup> Por. *Gnade und Heil*. Augsburg 1973 s. 26; por. także G ü n t h ö r, jw. 256.

<sup>44</sup> Por. S c h e l k l e, jw. s. 34-35; H o l o t i k, jw. s. 130 i 139-149.

miejscu trzeba przynajmniej wspomnieć niezwykle rozległy problem życia na miarę darów Ducha Świętego. To dzięki nim człowiek otwiera się na pełnię prawdy w sumieniu. To z nich wyrasta całość chrześcijańskiego życia cnót, widzianych jako owoce Ducha Świętego<sup>45</sup>. Spośród wielu darów podkreśla się dzisiaj szczególnie dar mądrości, a czyni się to w odniesieniu do roztropnościowego ujęcia sytuacjonizmu etycznego<sup>46</sup>.

Z tego słuchania Ducha Świętego, z tego przyjęcia Jego darów rodzi się ostatecznie zdolność człowieka do głębszego rozpoznawania siebie we wszystkich podstawowych wymiarach swej egzystencji: "Takie wewnętrzne obcowanie z Bogiem w Duchu Świętym sprawia, że człowiek w nowy sposób pojmuje również siebie samego, swoje człowieczeństwo. Doznaje pełnego urzeczywistnienia ów obraz i podobieństwo Boże, jakim człowiek jest od początku. [...] Na tej drodze – na drodze takiego dojrzewania, która jest zarazem pełnym odkryciem człowieczeństwa – Bóg przybliży się do człowieka, wnika coraz głębiej w cały świat ludzki"<sup>47</sup>. Jest to jednocześnie droga, która jawi się jako szansa wyzwolenia się z różnorodnych determinizmów, albowiem Duch Święty pozwala odkryć i urzeczywistnić w konkretnych wymiarach życia prawdziwą wolność<sup>48</sup>.

W zderzeniu ze światem, a także w zderzeniu z tym wszystkim, co wyraża egzystencję "cielesną", która chce czego innego niż Duch Święty, chrześcijanin jest wezwany, by właśnie mocą Ducha Świętego uczył się prawdziwego rozróżniania duchowego. Jakie są warunki takiego rozróżniania, odczytywania tego, co jest naprawdę wezwaniem Ducha Świętego? Na najważniejsze z nich – jak się wydaje – zwraca uwagę E. Carter. Najpierw takim warunkiem jest konsekwentna i dynamiczna łączność z całą tajemnicą Chrystusową, albowiem "wszystko to czego Duch od nas wymaga, jest w jakiś sposób zawarte w Jezusie" i dlatego "nie możemy przebierać w Ewangelii, gdy chodzi o sprawy zasadnicze". Jednym z głównych źródeł łączności ze światem Ducha Świętego jest modlitwa. Niebagatelny wkład w wytworzenie odpowiedniej atmosfery wnosi wolność duchowa, ale nie oznacza to indywidualizmu, ponieważ udzielanie się Ducha ma wymiar wspólnotowy: daje się On nam jako jednostkom pomagając tworzyć wspólnotę. Tym samym uświadomienie sobie wspólnotowego wymiaru życia chrześcijańskiego jest istotnym warunkiem rozpoznawania w Duchu woli Bożej. Z kolei bardzo ważnym warunkiem normatywnym, który należy uwzględnić, jeśli chce się otworzyć na działanie Ducha Świętego, jest powołanie, stan życiowy danej osoby, albowiem inspiracja Ducha Świętego idzie zawsze zgodnie z tym

<sup>45</sup> Por. H ä r i n g, jw. s. 32-33 i 277; G ü n t h ö r, jw. s. 145-152; S c h e l k l e, jw. s. 186-187.

<sup>46</sup> Por. S. R o s i k. *Sytuacjonizm etyczny a chrześcijańska roztropność*. Poznań 1986 s. 171-172.

<sup>47</sup> DV nr 59.

<sup>48</sup> Por. DV nr 60.

powołaniem. Do tego trzeba dodać jeszcze zachowanie prawdziwego pokoju wewnętrznego, który wytwarza podatność na natchnienia Ducha Świętego oraz odwołanie się do pomocniczej roli kierownictwa duchowego, a w końcu uświadomienie sobie wszystkich różnorodnych sposobów, za pomocą których Duch Święty może przemawiać: chodzi tu zarówno o Pismo św., przykład Chrystusa, przykazania, jak i o potrzeby bliźnich, szczególnie układ okoliczności, niepowodzenia i sukcesy w życiu<sup>49</sup>.

Jan Paweł II tę potrzebę rozróżniania odnosi w szczególności do aktualnej, posoborowej rzeczywistości Kościoła. Sobór Watykański II będący jakby potwierdzeniem obecności Ducha Świętego – Pocieszyciela, jakby Jego "uobecnieniem", odgrywa ogromną rolę w tym, aby autentyczne owoce Ducha Świętego "stały się trwałym dobrem Ludu Bożego w jego ziemskim pielgrzymowaniu przez wieki". I dodaje: "Nieodzowna jest ta praca Kościoła, zmierzająca do sprawdzenia i ugruntowania tych zbawczych owoców Ducha, które stały się udziałem Soboru. W tym celu trzeba je dokładnie «odróżniać» od wszystkiego, co może pochodzić przede wszystkim od «władcy tego świata» (por. J 12, 31; 14,39; 16, 11)"<sup>50</sup>.

Ta wspólnotowa praca Kościoła jest możliwa do zrealizowania nade wszystko dlatego, że fundamentem jego posłannictwa w świecie jest Duch Święty – "życiodajna zasada Kościoła".

#### 4. Duch Święty – "życiodajna zasada Kościoła"

Już Stary Testament ukazał bardzo wyraźnie wspólnotowy charakter Przymierza. Uczynił to odsłaniając nie tylko jej aspekt horyzontalny zawarty w prawdzie, że w każdym członku wspólnoty jest obecna w jakiś sposób "dusza" ("nefesz") całej grupy, i że stąd wspólnota jest zawsze jakoś "obecna" w działaniu jednostki<sup>51</sup>, ale także aspekt wertykalny – przeświadczenie, że wspólnota jest dziełem samego Boga. To Duch Boży ("ruah Jahweh") sprawia, że między wspólnotą a poszczególnymi jej członkami zachodzi relacja wzajemnej przynależności. On jest zasadą miłości i jedności i sprawia, że Lud Starego Przymierza nie jest jedynie kategorią socjologiczną, psychologiczną czy też prawną, ale nade wszystko kategorią teologiczną<sup>52</sup>.

Ten wertykalny wymiar tworzenia wspólnoty objawił się jeszcze głębiej w Kościele – ludzie Nowego Przymierza. Wprawdzie Chrystus tworzy

<sup>49</sup> Por. *Duch Święty jest obecny*. Warszawa 1975 s. 29–37.

<sup>50</sup> DV nr 26.

<sup>51</sup> Por. J. de F r a i n e. *Adam et son lignage*. Bruges 1959 s. 191–192.

<sup>52</sup> Por. J. L' H o u r. *La morale de l'Alliance*. Paris 1966 s. 115–117; D e l h a y e, jw. s. 434–436.

wspólnotę uczniów i buduje swoim nauczaniem, całą swą działalnością zręby swojego Kościoła, ale rzeczywiste narodziny Ludu Bożego są dziełem zesłanego przez Niego Ducha Świętego<sup>53</sup>. Już Pius XII w swej encyklice *Mystici Corporis* – jak to przypomina encyklika *Dominum et Vivificantem* – odwołał się do Ducha Świętego jako "życiodajnej zasady Kościoła". Ta perspektywa wspólnotowego udziałania się Ducha Świętego w Nowym Przymierzu winna być rozumiana nie tylko w tym sensie, że nie da się zrozumieć istoty i posłannictwa Kościoła bez odniesienia ich do dzieła Ducha Świętego, ale też i odwrotnie – wierność Duchowi Świętemu i Jego przewodnictwu jest nie do pomyślenia bez odniesienia się do wspólnotowego wymiaru życia chrześcijańskiego (oczywiście trzeba się tu wznieść ponad wąskie widzenie wspólnoty w ramach Kościoła widzialnego. Świadomość tej obecności Ducha Świętego w Kościele tworzy jakby nowy element w etyce chrześcijańskiej, albowiem moralny wysiłek jednostki otrzymuje nową podstawę, a jednocześnie jakby nową "przestrzeń" eklezjalno-sakramentalną. Przez działanie Ducha Świętego niejako otwiera się przed chrześcijaninem nowy świat – "świat Kościoła"<sup>54</sup>.

Jan Paweł II mówi o tym "świecie Kościoła" w duchu nauki Soboru: "Sobór Watykański II – skoncentrowany nade wszystko na temacie Kościoła – przypomina nam o działaniu Ducha Świętego również «poza» widzialnym ciałem Kościoła. Mówi przecież o «wszystkich ludziach dobrej woli, w których sercu działa w sposób niewidzialny łaska. Skoro bowiem za wszystkich umarł Chrystus i skoro ostateczne powołanie człowieka jest rzeczywiście jedno, mainowicie Boskie, to musimy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiaruje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy» (KDK 22; por. KK 16)"<sup>55</sup>.

Zjednoczony z Duchem Świętym Kościół może wypełniać swe posłannictwo obdarowywania życiem wobec człowieka, który staje się wciąż na nowo "drogą Kościoła". Chodzi o życie człowieka w Bogu, które będąc owocem zbawczego udzielania się Boga w Duchu Świętym, tylko pod jego działaniem może się rozwijać i umacniać<sup>56</sup>. Kościół jest tutaj sakramentem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem. "Jest nim w Jezusie Chrystusie: za sprawą Ducha Świętego. Pełnia owej zbawczej rzeczywistości, jaką jest w dziejach człowieka na ziemi Chrystus, rozprzestrzenia się w sposób sakramentalny w mocy Ducha – Parakleta. W ten sposób jest On «innym Pocieszycielem», nowym Pocieszycielem, gdyż przez Jego oddziaływanie

<sup>53</sup> Por. DV nr 25.

<sup>54</sup> Por. H o l o t k i, jw. s. 126.

<sup>55</sup> DV nr 53.

<sup>56</sup> Por. DV nr 58.

Dobra Nowina przyobleka się w ciało ludzkich serc i sumień i rozszerza się w historii. We wszystkich tych wymiarach Duch Święty daje życie"<sup>57</sup>.

Papież przypomina też naukę Soboru Watykańskiego II o tym, że Kościół jest "sakramentem [...] jedności całego rodzaju ludzkiego". I dodaje, że "Kościół wie, że jest nim dzięki mocy Ducha Świętego" i jednocześnie "Kościół pracuje nad przywróceniem i umocnieniem jedności u samych korzeni rodzaju ludzkiego: w komunii, jaką człowiek ma z Bogiem, swoim Stwórcą, Panem i Odkupicielem"<sup>58</sup>.

Kościół widząc siebie samego jako sakrament jednocześnie "poprzez sakramenty spełnia swoją zbawczą posługę wobec człowieka". Sakramenty wyrażając tajemnicę Chrystusowego krzyża i zmartwychwstania, na mocy której przychodzi Duch Święty. "Kościół jest widzialnym szafarzem świętych znaków, podczas gdy Duch Święty działa jako niewidzialny szafarz życia, które one oznaczają"<sup>59</sup>. Tym samym pneumatologiczna zasada życia chrześcijańskiego wiąże się nierozdzielnie z eklezjalno-sakramentalnym wymiarem tego życia. A ponieważ papież dodaje, że "równocześnie zaś w owym działaniu Ducha jest i działa Chrystus"<sup>60</sup>, to łącznikiem tych dwu wspomnianych wymiarów życia chrześcijańskiego jest zasada chrystocentryczna.

Tę jedność poszczególnych wymiarów życia chrześcijańskiego najgłębiej odsłania w Eucharystii – Sakramencie Nowego Przymierza. W Eucharystii bowiem urzeczywistnia się w sposób sakramentalny przyście Chrystusa i Jego zbawcza obecność, a dokonuje się ona za sprawą Ducha Świętego, wewnątrz Jego misji. Jednocześnie to przyście Chrystusa dokonuje się w Eucharystycznej wspólnotie Kościoła i poprzez nią: "Kościół, kierowany przez Ducha Świętego, od początku wyrażał i potwierdzał siebie przez Eucharystię"<sup>61</sup>. Wspólnotowa zasada Starego Przymierza: "Ja będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem" dzięki eucharystycznemu udzielaniu się Jezusa Chrystusa zostaje zastąpiona nową – wyrażającą wewnętrzny aspekt wspólnoty – "komunii": "Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity" (J 15, 5). Owocem tym jest między innymi także prawdziwa jedność z braćmi, tworząca jedność Kościoła w wymiarze horyzontalnym. Warto przy tej okazji odwołać się do tego, co mówił Jan Paweł II w *Redemptor hominis*: że Eucharystia buduje Kościół, wspólnotę i jedność, że Kościół żyje Eucharystią, że podstawowym zadaniem Kościoła jest trwać i stale

<sup>57</sup> DV nr 64.

<sup>58</sup> Por. tamże

<sup>59</sup> DV nr 63.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Por. DV nr 62.

postępować w życiu eucharystycznym, rozwijać się duchowo w klimacie Eucharystii<sup>62</sup>.

W tym klimacie Eucharystii rodzi się też wielka tęsknota Kościoła za pełnią, za tym wszystkim, co wyraża zbawcze dzieło Chrystusa i zesłanego przez Niego Ducha Świętego. Znajduje ona swój wyraz w modlitwie, która jest szczególnie potrzebna naszej epoce. Kościół i tutaj nie jest sam, Duch Święty bowiem jest Darem, który przychodzi do serca ludzkiego wraz z modlitwą<sup>63</sup>.

W klimacie Nowego Przymierza, przymierza "nie litery lecz ducha" (por. 2 Kor 3), chrześcijanin odczytuje swoje powołanie do szczególnego zjednoczenia z Bogiem-Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym. Odczytuje równocześnie swoje powołanie do wspólnoty tego Przymierza – Kościoła. Na płaszczyźnie moralnej jawi się mu to jako powołanie do uwewnętrznienia, jako wezwanie do podjęcia i wypełnienia wszystkich wymiarów nowej egzystencji w Chrystusie i Duchu Świętym, co oznacza najpierw uznanie i wyznanie grzechów, wejście na drogę nawrócenia, a następnie pełne powierzenie siebie Duchowi Świętemu i poddanie się jego prowadzeniu. Miejszem doświadczenia tej jedności i tego uwewnętrznienia oraz otwarcia się na prawdę i miłość jest sumienie ludzkie – najtajniejszy ośrodek i sanktuarium człowieka<sup>64</sup> – które oczyszczone i przeświecone światłem Ducha Świętego stanowi o godności osobowej chrześcijanina. Duch Święty nie niszczy, nie umniejsza niczego, co jest autentycznie ludzkie. Nie pomniejsza On także niczego, co wyznacza niepowtarzalność osoby ludzkiej. Skoro każdy chrześcijanin jest na swój sposób obrazem Boga, Duch Święty stoi na straży tej inności tak dalece, że każdy może się upodabniać do Chrystusa trochę jakby na inny sposób. Pod jednym jednakże istotnym warunkiem: że będzie to zawsze droga Ducha Prawdy i Ducha Miłości. I dlatego też "do Niego, jako do Parakleta, do Ducha Prawdy i Miłości, zwraca się człowiek, który żyje Prawdą i Miłością, który bez tego źródła Prawdy i Miłości żyć nie może"<sup>65</sup>.

---

<sup>62</sup> Por. *Redemptor hominis* 20.

<sup>63</sup> Por. DV nr 65.

<sup>64</sup> Por. KDK 16; DV nr 43.

<sup>65</sup> DV nr 67.

## DER HEILIGE GEIST ALS PRINZIP DES NEUNEN LEBENS

Die Lehre der Enzyklika *Dominum et Vivificantem* von Johannes Paul II.  
im Lichte der Idee des Neunen Bundes

### Z u s a m m e n f a s s u g

Der Autor skizziert die in der Enzyklika *Dominum et Vivificantem* enthaltenen prinzipiellen Richtungen der "moraltheologischen Pneumatologie", in der er die Erfüllung des Christologischen Prinzips der christlichen Moral erkennt. Es geht also eigentlich darum, diese Enzyklika als "pneumatologische Christologie" zu erfassen. Gestützt auf das biblische Fundament der Lehre der Enzyklika und gewisse deutliche Formulierungen in ihr untersucht der Autor diese Probleme im Kontext der Idee des Neuen Bundes, in der der Heilige Geist das grundlegende Geschenk des neuen Lebens ausmacht.

Die Perspektive des Neuen Bundes ermöglicht eine synthetische Zusammenfassung aller wichtigen Aspekte des christlichen Lebens, die die Gegenwart und das Wirken des Heiligen Geistes in uns absteckt. Der Heilige Geist erscheint zuerst als Prinzip des übernatürlichen Lebens und Verinnerlichung des moralischen Gesetzes. Diesen Weg beschreitet der Mensch, der "fähig zum Bund" ist, weil er das besondere "Bild Abbild Gottes" ist. In dieser Perspektive versteht der Mensch den Aufruf, im Gewissen die Wahrheit über sich zu erkennen. Der Heilige Geist, dieses "Licht des Gewissens", ermöglicht ihm die Erkenntnis dieser Wahrheit.

Die grundlegende und einführende Bedingung besteht hier in der Annahme dieser Dimension der Sendung des Heiligen Geistes, die Papst Johannes Paul II. gestützt auf die Worte des Evangeliums als "Überzeugtsein von der Sünde" bezeichnete. Dabei handelt es sich um die Erkenntnis der ganzen Wahrheit über die Sünde, aber auch um ihr Anerkennen und Bekennen; was in der Konsequenz zur Umkehr führt. Dieser Tiefenprozess ist ganz und gar ein Werk des Heiligen Geistes, das auf das Heilswirken Jesu Christi bezogen ist.

In der Umkehr des Menschen eröffnet sich eine neue Perspektive, in der sich der Heilige Geist als die Quelle allen Beschenkens offenbart, und das christliche Leben erweist sich als die Frucht dieses Beschenktseins. Es handelt sich dabei einerseits um die Gabe der besonderen Vereinigung Gottes mit dem Menschen und andererseits um die Gestaltung des Menschen nach dem Muster Christi. Das bedeutet auch die Lehre wahrhaftiger geistiger Unterscheidung als wesentlicher Bedingung der Erkenntnis des Willens Gottes, auch in Bezug auf das gemeinschaftliche Leben - die Berücksichtigung der Realität der Kirche.



Die Arbeit der Kirche ist unumgänglich zur Ausführung der Feststellung und der Grundlegung der Heilsfrüchte des Geistes. Das ist vor allem deshalb möglich, weil das Fundament der Mission, der Kirche in der Welt der Heilige Geist ist – das "lebensspendende Prinzip der Kirche". Auf diese Weise ist das pneumatologische Prinzip des christlichen Lebens mit der ekklesialen und sakramentalen Dimension dieses Lebens verknüpft, und das Verbindungsglied dieser beiden Dimensionen ist das christologische Prinzip. Das kommt am deutlichsten durch die Teilnahme an der Eucharistie, dem Sakrament des Neuen Bundes, zum Ausdruck.